PRZEGLĄD PRASY Z. S. R. R.
I EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

Dodatek do Nr. 17 Codziennego Biuletynu Wydziału Prasowego M. S. Z.

Warszawa, poniedziałek 21 stycznia 1929 r.

Z. S. R. R. A SPRAWY ZAGRANICZNE.

POLSKA A Z. S. R. R.

Prasa sowiecka z dn. 16.I. podaje szczegółowe depesze z Warszawy o wystąpieniu ministra Zaleskiego w komisji spraw zagranicznych Sejmu. *Izwiestja* podają depeszę swego korespondenta, zaopatrującą treść przemówienia ministra w komentarze, inne gazety, jak *Prawda, Ekonomiczeskaja Żizń* podają mowę ministra Zaleskiego w streszczeniu urzędowego komunikatu „Tass“, zaopatrując wszakże ten komunikat w ironiczne tytuły, jak naprzykład: „Zaleski uchyla się od otwartej odpowiedzi“, „Próba utworzenia antysowieckiego bloku nad Bałtykiem“, „Przewlekanie pod pretekstem szerokich planów pacyfistycznych“ i t. p. Również i o głosach prasy rumuńskiej o nocie Litwinowa, *Prawda* pisze pod tytułem: „Rumunja nie pragnie pokoju“.

Prawda 16.I w notatce zatytułowanej „W poszukiwaniu argumentów“ jeszcze raz powraca do pozycji, zajętej przez prasę polską w stosunku do drugiej noty sowieckiej. Dziennik twierdzi, że większość dzienników polskich wyrażało wielkie oburzenie z powodu, iż nota sowiecka doręczona została z tak dużym pośpiechem. Zdaniem „Prawdy“, to sztuczne oburzenie demaskuje jego prawdziwe przyczyny i świadczy o niepowodzeniu planu polskiego. Plan ten miał polegać na tem, że, ponieważ nie wypadało wprost odrzucić projekt sowiecki, więc projektowano przeciągnąć rokowania na 2 — 3 tygodnie aż do chwili, gdy Stany Zjednoczone ratyfikują pakt Kellogga, poczem możnaby już uznać projekt ZSRR za nieaktualny, wobec przystąpienia do ratyfikowania paktu przez państwa, które go podpisały pierwotnie. Szybkość odpowiedzi sowieckiej miała pomieszać te plany polskie, wobec czego polskiej prasie rządowej nie pozostaje nic innego jak dyskredytować zapomocą wyzwisk, „godnych feldfebla z I brygady“. Dalej przytaczane są cytaty z dzienników polskich, nie zawierające w rzeczywistości żadnych obelżywych wyrazów.

Izwiestja 16.I zamieszczają kolejny przegląd polityki międzynarodowej p. t. „Z tygodnia“, podpisany przez Sowremiennika. Trzy czwarte tego przeglądu poświęcone są Polsce i jej stosunkowi do ZSRR i do propozycji Litwinowa. Autor twierdzi, że druga nota sowiecka zawiera tak szczegółową i wyczerpującą analizę noty polskiej, „oczekiwanej przez cały świat z natężoną uwagą“, iż niema powodu powracać do jej rozpatrywania, ponieważ sens i znaczenie odpowiedzi polskiej są zupełnie wyraźne. Autor twierdzi, że nota polska rozmyślnie i świadomie omija ścisłe i wyraźne oświadczenia rządu sowieckiego i że druga nota sowiecka całkowicie uchyla całą argumentację Polski i nie pozostawia ani jednego pytania bez odpowiedzi. Wobec tego głosy prasy polskiej, aby na notę sowiecką nie udzielać odpowiedzi, mają być wynikiem zakłopotania rządu polskiego wobec niepowodzenia jego taktyki przeciągania rokowań i uchylania się od odpowiedzi. W tym stanie rzeczy brak odpowiedzi polskiej na drugą notę sowiecką będzie już sam przez się odpowiedzią. Dalej autor wyraża przypuszczenie, że rząd polski jednakże nie ulegnie namowom swej prasy i, obawiając się ujemnego wrażenia, jakie brak odpowiedzi może wywołać w opinji światowej, będzie usiłował w dalszym ciągu przewlekać rokowania. Zapoczątkowanie tej taktyki upatruje autor w przemówieniu ministra Zaleskiego w komisji Sejmu, w którem minister polski miał uczynić próbę „zamiany sowieckiego projektu o natychmiastowem wprowadzeniu w życie paktu Kellogga pertraktacjami na temat o pakcie nieagresji między ZSRR z jednej strony i wszystkiemi jego sąsiadami, włączając Rumunję — z drugiej“. Ponieważ zaś polska i sowiecka koncepcje tego paktu z przed dwuch lat zawierają poważne różnice, więc pomogłoby to pogrzebać projekt sowiecki z dn. 29 grudnia.

Na dowód swych supozycyj autor przytacza okoliczność, że na naradzie ministrów spraw zagranicznych Łotwy i Estonji w lutym ma być omawianą sprawa przystąpienia tych państw do protokułu zaproponowanego przez Litwinowa. Podobne odraczanie sprawy ma świadczyć o posiadaniu przez obu ministrów jednej wspólnej dyrektywy. Wnosząc z mowy ministra Zaleskiego dyplomacja polska zaproponuje ZSRR. konferencję celem omówienia na niej projektu sowieckiego; podobna propozycja będzie miała na celu dalsze przeciąganie sprawy i zastąpienie jednej kwestji drugą z wyraźnym zamiarem, aby obie nie zostały rozwiązane.

Dalej autor broni propozycji sowieckiej, jako mającej na celu wytworzenie w Europie wschodniej atmosfery sprzyjającej dalszym krokom w dziele pacyfikacji tej części kuli ziemskiej. Natychmiastowe podpisanie polsko-sowieckiego protokułu byłoby tym pierwiastkiem krystalizującym, do którego mogłyby natychmiast przystąpić państwa bałtyckie, Rumunja i inne państwa. Wreszcie twierdzi on jeszcze raz, iż Polska i państwa bałtyckie oraz Rumunja rozmyślnie przeciągają sprawę.

RUMUNJA A Z. S. R .R.

Izwiestja 16.I w rubryce „Z tygodnia", stanowiącej przegląd polityki zagranicznej, podpisanej „Sowremiennik", omawiają pozycje prasy rumuńskiej, zajętą względem drugiej noty sowieckiej do Polski. Oświadczenia prasy rumuńskiej charakteryzuje autor brakiem poczucia realności u polityków rumuńskich. Ich patetyczne oświadczenia, o gotowości Rumunji podpisania z ZSRR. paktu o nieagresji na podstawie uznania ze strony ZSRR. terytorjalnego status quo, są wprost śmieszne. Autor wyraża życzenie, aby Rumunja należycie pojęła czwarty punkt protokułu, do którego ZSRR. proponuje jej przystąpić i który daje możność „ustalenia obustronnego zrzeczenia się rozwiązywania kwestji besarabskiej przy pomocy metod wojennych". Zdaniem autora — Rumunja będzie zmuszona zgodzić się na takie rozwiązanie sprawy.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Izwiestja 16.I w rubryce „Z tygodnia" omawiają stosunek Francji i Anglji do propozycji Litwinowa uczynionej Polsce i twierdzą, iż była ona potraktowana nadzwyczaj wrogo przez urzędowe czynniki i prasę tych państw. Zdaniem dziennika sowieckiego — ma to świadczyć o tem, iż projekt sowiecki pomieszał w pewnym stopniu kampanje prowadzoną przez te państwa i ich prasę, a przygotowującą opinję do wytworzenia atmosfery moralnej usprawiedliwiającej atak na ZSRR. Wspominając misję gen. Lerond'a, dziennik twierdzi, iż zamiar taki istnieje i że dalszym tego dowodem jest stanowisko, zajęte przez Polskę, pod naciskiem państw zachodnich, względem propozycji sowieckiej.

SPRAWY WEWNĘTRZNE.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Izwiestja 15.I. w artykule wstępnym omawiają wyniki kampanji zbożowej w pierwszem półroczu bieżącego roku operacyjnego. Z danych tych wynika, iż we wskazanym okresie zdołano zgromadzić przy pomocy aparatu sowieckiego 5.8 miljonów ton zboża; w ubiegłym roku ilość ta wynosiła 4.3 miljonów ton, a w roku 1926—27 — około 7 miljonów ton. Dziennik stwierdza, że podczas gdy w roku 1926—27 kampanja zbożowa odbywała się w warunkach wyjątkowo pomyślnych, to w roku bieżącym warunki składały się niekorzystnie. Dalej artykuł zaznacza, że okręgi południowe (Kaukaz północny, Ukraina, Krym) w pierwszem półroczu dały duży niedobór i to w takim stopniu, iż w drugiem półroczu nie może być mowy o uzupełnieniu niedoboru. Natomiast wszystkie pozostałe okręgi dały znaczną nadwyżkę ponad przewidzianą normę. Wobec tego należy zwiększyć kontygent przypadający na te okręgi, w szczególności zaś na okręgi wschodnie, t. j. Baszkirję, Ural, Syberję i okręgi nad Wołgą. Artykuł kończy się konkluzją, że roczny plan zbożowy może być wykonany, będzie to jednak wymagało energicznych zarządzeń.

Trud 10.I donosi, że kolegjum komisarjatu ludowego handlu wysłuchało sprawozdania zastępcy komisarza ludowego handlu Maksimowa, który odwiedził obwody wschodnie RSFSR. i badał w tych obwodach stan zapasów zbożowych i przebieg skupu zboża. Sprawozdawca wskazał, jako na powód zwolnienia się tempa skupu, na brak zainteresowania się akcją skupu ze strony instytucyj sowieckich i organizacyj partyjnych. W tych obwodach wschodnich, w których skup miał dotychczas przebieg pomyślny, urzędnicy sowieccy pewni są wykonania rocznego planu skupu i nie dbają o osiągnięcie ewentualnej nadwyżki. Zdaniem zaś sprawozdawcy — nadwyżka ta może być łatwo osiągnięta w Baszkirji, w obwodzie Uralskim i na Syberji, gdzie rolnicy posiadają jeszcze poważne zapasy zboża. Pewne trudności wypływają z braku towarów, które sprzedawane są rolnikom wzamian za oddawane państwu zboże. Dotychczas członkom spółdzielni sowieckich przysługuje pierwszeństwo w otrzymywaniu tych towarów. Sprawozdawca jest zdania, iż porządek ten należy zmienić w ten sposób, aby pierwszeństwo w nabywaniu wytworów przemysłu sowieckiego przysługiwało przedewszystkiem tym członkom spółdzielni, którzy oddają zboże państwu, następnie tym rolnikom, którzy sprzedają zboże państwu, gdyby nawet nie należeli do spółdzielni i tylko w ostatnim rzędzie tym członkom spółdzielni, którzy nie posiadają zapasów zboża. Sprawozdawca zaproponował również wywarcie nacisku na ludność rolniczą wschodnich okręgów RSFSR. przez podniesienie wymiaru t. zw. somopodatkowania oraz przez dodatkową sprzedaż obligacyj sowieckiej pożyczki industrjalizacyjnej. Po wysłuchaniu referatu Maksimowa, kolegjum uchwaliło przeprowadzenie dodatkowej kampanji skupu zboża we wschodnich okręgach RSFSR. Kampanja ta przynieść ma 164 tysiące ton na Syberji, tyleż — w Kazakstanie, 131 tysięcy ton w obwodzie Wołgi Środkowej, 820 tysięcy ton ogółem we wszystkich wschodnich obwodach RSFSR. powyżej zatwierdzonego poprzednio preliminarza. Wymiar samoopodatkowania podniesiono do wysokości 50% wymiaru podatku rolnego.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Ekonomiczeskaja Żizń 5.I. Współczesne konjunktury rynkowe (za listopad i grudzień r. ub.). — Specjaliści w rozbudowie życia gospodarczego. Kilka notatek i artykułów o roli, jaką odgrywają uczeni — ekonomiści w sowieckich instytucjach gospodarczych. — Plan prac komisarjatu ludowego robotniczo-włościańskiej inspekcji na rok 1928/29.

Zakł. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40. Drukowane na prawach rękopisu.